

**Sygn. akt VIII Ka 553/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący **SSO Przemysław Wasilewski – spr.**

Sędziowie: **SO Marzanna Chojnowska**

**SO Wiesław Oksiuta**

Protokolant Aneta Chardziejko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku Bożeny Romańczuk

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2014 roku

sprawy W. C.

oskarżonego o czyny z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., art. 245 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 22 maja 2014 roku, sygnatura akt XV K 1686/13

**I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną.**

**II. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.**

## UZASADNIENIE

W. C. i K. S. zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 3 sierpnia 2012 roku w B. na terenie posesji przy ulicy (...) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na osobie W. O., w ten sposób, że W. C. stosował przemoc wobec pokrzywdzonego przez zadawanie mu uderzeń pięściami i kopanie nogami po głowie i całym ciele powodując u pokrzywdzonego obrażenia w postaci: złamania części nosa i oczodołu po stronie prawej, obrzęku i podbiegnięcia krwawego nosa i lewej małżowiny usznej, powodujących naruszenie czynności narządu jego ciała na okres powyżej 7 dni, zaś w tym czasie K. S. przeszukiwał kieszenie ubrania pokrzywdzonego i jego torb, z której następnie zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 2000 złotych na szkodę W. O., przy czym W. C. czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu, będąc uprzednio skazanym w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k.

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k., zaś w stosunku do W. C. z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

a nadto W. C. został oskarżony o to, że:

II. w bliżej nieustalonym dniu w czasie od miesiąca sierpnia do września 2012 roku w B. groził pokrzywdzonemu W. O. pozbawieniem życia w celu wywarcia na niego wpływu i zmiany złożonych przez niego zeznań w toku postępowania

przygotowawczego w sprawie rozboju na jego osobie, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 6 miesięcy od odbycia kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn z art. 245 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

**a nadto K. S. został oskarżony o to, że:**

**III. w bliżej nieustalonym dniu w czasie od miesiąca sierpnia do września 2012 roku w B. groził pokrzywdzonemu W. O. pozbawieniem życia w celu wywarcia na niego wpływu i zmiany złożonych przez niego zeznań w toku postępowania przygotowawczego w sprawie rozboju na jego osobie**

tj. o czyn z art. 245 k.k.

**Wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z 22 maja 2014 r. w sprawie o sygn. akt XV K 1686/13 oskarżony W. C. został uznany za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to:**

- 1) za czyn opisany w pkt I na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał go zaś na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,**
- 2) za czyn opisany w pkt II na podstawie art. 245 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go zaś na podstawie art. 245 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,**
- 3) na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.**

Oskarżony K. S. został uznany za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to:

- 1) za czyn opisany w pkt I na podstawie art. 280 § 1 k.k. skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności,**
- 2) za czyn opisany w pkt III na podstawie art. 245 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,**
- 3) na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności,
- 4) na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby wynoszący 2 lata.**

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonych solidarnie na rzecz pokrzywdzonego W. O. kwotę 2100 zł tytułem naprawienia szkody w całości.

Zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł oskarżony W. C..

Na zasadzie art. 444 k.p.k. oraz art. 425 § 1 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w całości na swoją korzyść.

Na zasadzie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2, 3, 4 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 4, art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. wyrażającą się w nierozważeniu wszystkich okoliczności ujawnionych w toku postępowania, oparciu ustaleń jedynie na części materiału dowodowego, dokonanie ustaleń w sposób jednostronnie niekorzystny dla oskarżonego, z pominięciem dowodów, okoliczności przemawiających na jego korzyść, a także

wyciągnięcie nieuprawnionych wniosków z przeprowadzonych czynności, dokonanie dowolnej, a nie swobodnej ich oceny;

2. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającą na braku odniesienia się w uzasadnieniu do okoliczności ujawnionych w toku przeprowadzonych czynności, pominięcie tym samym szeregu dowodów znajdujących się w aktach sprawy oraz wskazania przyczyn dla których Sąd uznał je za niewiarygodne;

3. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości w zakresie ustalenia, kto rozpoczął bójkę w dniu 3 sierpnia 2012 r.,

4. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 169 § 2 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 211 k.p.k. poprzez nie odniesienie się do wniosku dowodowego oskarżonego, złożonego ustnie na rozprawie o zobowiązanie szwagra pokrzywdzonego do udokumentowania źródła pochodzenia kwoty 2000 złotych, które rzekomo pożyczył poszkodowanemu,

5. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 169 § 2 k.p.k. oraz art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. poprzez nie odniesienie się przez Sąd do wniosku dowodowego oskarżonego złożonego ustnie na rozprawie dotyczącego poddania badaniu wariografem W. O., jego żony i szwagra celem zweryfikowania twierdzeń pokrzywdzonego dotyczących okoliczności rozpoczęcia się bójki oraz rzekomego udzielenia mu pożyczki przez szwagra oraz kierowania gróźb karalnych wobec niego,

6. art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie szeregu czynności z urzędu w szczególności:

- zaniechanie zobowiązania szwagra pokrzywdzonego do udokumentowania źródła pochodzenia 2000 zł oraz wskazania okoliczności dotyczących udzielenia pożyczki,

- zaniechanie poddania szwagra pokrzywdzonego badaniu wariografem celem zweryfikowania prawdziwości jego zeznań w zakresie rzekomo udzielonej pożyczki,

- zaniechanie poddania żony pokrzywdzonego badaniu wariografem celem zweryfikowania prawdziwości jej zeznań w zakresie rzekomo udzielonej pożyczki oraz planowanego zakupu lodówki o której nie wiedziały ich dzieci,

- przeprowadzenie oględzin mieszkania pokrzywdzonego celem zweryfikowania, czy znajdująca się w nim lodówka wymagała zełomowania, czy w związku z tym istniała konieczność zakupu nowej lodówki,

- ponownego przesłuchania dzieci pokrzywdzonego celem ustalenia, czy rodzice nigdy nie rozmawiali w domu, na temat tak drogich zakupów mebli lub sprzętów AGD do domu w obecności ich dzieci,

7. art. 192 § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie przesłuchania żony, szwagra pokrzywdzonego przy udziale biegłego psychiatry w zakresie ustalenia skłonności do konfabulacji,

8. art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie szeregu czynności z urzędu w szczególności:

- zaniechania przesłuchania matki pokrzywdzonego na okoliczność zaniechania przez jej syna zakupu nowej lodówki do domu,

- poddania matki pokrzywdzonego badaniu wariografem celem zweryfikowania prawdziwości jej zeznań,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na niesłusznym przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się czynu za który został skazany w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oceniony prawidłowo w świetle zasad wyrażonych w art. 2 § 1 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. nie uprawnia do przyjęcia sprawstwa oskarżonego, a wręcz wskazuje na istnienie dowodów przeciwnych.

Z ostrożności procesowej skarżący wniósł również zarzut:

- rażącej niewspółmierności orzeczonej kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, która to kara przekracza stopień winy, nie spełnia celu prewencji ogólnej i szczególnej, nie może odegrać właściwej roli wychowawczej, a także oparcie owego rozstrzygnięcia wyłącznie na okolicznościach obciążających bez uwzględnienia okoliczności mogących mieć wpływ na jej wymiar oraz relacji do celów, jakie orzeczona kara winna spełniać w zakresie prewencji szczególnej, a także przypisania nadmiernej roli uprzedniej karalności oskarżonego.

Na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. wniósł, aby Sąd Odwoławczy korzystając z uprawnień przewidzianych w art. 437 § 1 i 2 k.p.k.:

- zmienił zaskarżony wyrok Sądu I Instancji i uniewinnił oskarżonego od przypisanych czynów,

ewentualnie

- uchylił wyrok Sądu I Instancji i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W razie nie podzielenia przez Sąd powyższej argumentacji z daleko idącej ostrożności procesowej wniósł o wymierzenie oskarżonemu kary łagodniejszego rodzaju.

Na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. apelację od powyższego orzeczenia wniósł prokurator, zaskarżając wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego W. C..

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 438 pkt 4 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

- rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego za przypisane mu czyny poprzez wymierzenie kar jednostkowych w dolnej granicy ustawowego zagrożenia i orzeczenie kary łącznej poprzez całkowitą absorpcję kary jednostkowej za czyn z art. 245 k.k. popełniony w warunkach powrotu do przestępstwa, podczas gdy stopień społecznej szkodliwości czynów, których dopuścił się oskarżony popełnionych w warunkach powrotu do przestępstwa, zarówno recydywy specjalnej jak i multirecydywy z art. 64 § 1 i 2 k.k., okoliczności ich popełnienia, przy uwzględnieniu wiodącej roli oskarżonego w zdarzeniu, które zresztą sam zainicjował, sposób działania sprawcy cechujący się niezwykle brutalnością w stosunku do pokrzywdzonego, któremu oskarżony zadawał ciosy z dużą siłą w głowę, powodując obrażenia ciała skutkujące rozstrojem jego zdrowia na okres powyżej 7 dni oraz właściwości osobiste sprawcy, w przeszłości wielokrotnie karanego oraz zachowanie przed zaistnieniem przestępstw, w szczególności zaś po ich popełnieniu, rozmiar ujemnych następstw przestępstw, w szczególności skutku w postaci rozstroju zdrowia pokrzywdzonego wskutek przemocy stosowanej wobec niego w trakcie rozboju oraz względ na zapobiegawcze i wychowawcze oddziaływanie kary, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa przemawiają za orzeczeniem nie tylko wyższych kar jednostkowych za poszczególne czyny, ale także w konsekwencji orzeczenie kary łącznej na zasadzie pełnej kumulacji.

Powołując się na powyższe zarzuty na podstawie art. 427 § 1 i art. 437 § 2 k.p.k. wniósł o zmianę orzeczenia o karze co do oskarżonego W. C. poprzez orzeczenie za czyn z pkt. 1 kary 3 lat pozbawienia wolności za czyn z pkt. II kary 1 roku pozbawienia wolności i orzeczenie kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności.

W dniu 28 października 2014 r. w trakcie rozprawy apelacyjnej prokurator cofnął apelację w całości (k. 462), wnosząc o pozostawienie jej bez rozpoznania.

Sąd Odwoławczy przychylił się do powyższego wniosku uznając, że w sprawie nie zachodzą przyczyny wymienione w art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wywiedziona apelacja oskarżonego jest całkowicie bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że apelacja oskarżonego została sporządzona w sposób dosyć chaotyczny, zaś argumenty często powtarzają się i niejako „zaciemniają” istotę zarzutów sformułowanych przez skarżącego. W sytuacji, gdy apelacja została sporządzona w niezwykle drobiazgowy sposób, a bardzo szczegółowe i rozbudowane jej uzasadnienie, w wielu momentach zacierało istotę stawianych zarzutów, to taki sposób redakcji środka odwoławczego **nie mógł obligować Sądu odwoławczego do równie kazuistycznego odpierania wszystkich, najdrobniejszych nawet zarzutów i ustosunkowania się do każdej, nawet całkowicie ubocznej kwestii tam zasygnalizowanej**. Tak więc fakt, że Sąd Odwoławczy w swoim uzasadnieniu, odmawiając słuszności kolejnym zarzutom, czyni to w wielu miejscach w sposób zbiorczy, ogólny, nie odnosząc się *expressis verbis* do wskazywanych, wyrwanych z kontekstu pewnych faktów, okoliczności, czy zaledwie strzępów informacji, nie czyni jeszcze zasadnym zarzutu niedostatecznej kontroli odwoławczej (orzeczenie Sądu Najwyższego z 26 marca 2009 r. o sygn. II KK 276/08, LEX nr 491347). Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy fakt złożenia przez skarżącego dłuższego, obszerniejszego środka odwoławczego, nie ma wpływu na zasadność i siłę oddziaływania jego argumentów.

W ocenie Sądu Okręgowego analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonana pod kątem badania zasadności apelacji oskarżonego nie potwierdziła zawartych w niej zarzutów obrazy przepisów postępowania w szczególności art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., błędu w ustaleniach faktycznych oraz rażącej niewspółmierności kary.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przez Sąd I Instancji zasady swobodnej oceny dowodów należy zaznaczyć, iż przyjęta w art. 7 k.p.k. zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza dowolności tej oceny. Jest to ocena, która uwzględniać musi kryteria obiektywne (logika, wiedza, doświadczenie życiowe) i która podlega kontroli procesowej w trybie odwoławczym, a organ w uzasadnieniu decyzji procesowej musi wyjaśnić swe stanowisko. Swobodne przekonanie Sądu musi być oparte na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku postępowania sądowego (art. 92 k.p.k.). Oznacza to, że Sąd rozważyć musi wszystko to, co było przedmiotem przewodu sądowego i nie może wybierać poszczególnych fragmentów przeprowadzonych dowodów oderwanych od całości, lecz ma rozważyć każdy szczegół, a także jego znaczenie oraz stosunek do wszystkich będących w związku okoliczności. Dlatego też ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego jest uzasadnienie orzeczenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1974 r., II KR 114/74, OSNKW 1975/2/28, Lex 18929). Dokonując ustaleń faktycznych Sąd jest zatem związany dokonaną przez siebie oceną dowodów i nie może ustalać faktów sprzecznie z dowodami, którym dał wiarę i zarazem zgodnie z tymi, którym odmówił wiary (vide wyrok Sądu Najwyższego z 6 października 1976 r., Rw 343/76, OSNKW 1976/12158, Lex 19210).

Należy bowiem pamiętać o tym, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (wspomniany już art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpujące i logiczne – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 k.p.k.) (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 03 marca 1998 roku, V KKN 104/98, Prokuratura i Prawo 1999/2/6, LEX 35095; wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1997 roku, IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1997/11/1, LEX 31393).

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy podczas orzekania wziął pod uwagę wszystkie te kryteria.

Rozważając kolejny zarzut - naruszenia przez Sąd I instancji zasady procesowej określonej w art. 5 § 2 k.p.k. nakazującej tłumaczenie wątpliwości w sprawie na korzyść oskarżonego Sąd Odwoławczy stwierdził, że zasada in dubio pro reo dotyczy wątpliwości, jakie w trakcie postępowania może powziąć Sąd orzekający. W razie zaistnienia takiej sytuacji w sprawie i rozstrzygnięciu wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, zasadnym staje się zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. **Dodać i podkreślić należy, że wątpliwości musi mieć sąd orzekający, a nie strona. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zaistniała.** Twierdzenia zaś apelującego, że Sąd I Instancji nie rozstrzygnął wątpliwości kto rozpoczął bójkę w dniu 3 sierpnia 2012 r. to zupełnie dowolna teza oskarżonego, nie znajdująca oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Co więcej treść uzasadnienia Sądu I Instancji ewidentnie wskazywała, że Sąd Rejonowy nie miał żadnych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów, co bardzo szczegółowo i precyzyjnie uzasadnił.

W ocenie Sądu Okręgowego oskarżony w złożonej apelacji przedstawia własną ocenę dowodów, którą niejako „zestawia” z oceną dowodów dokonaną przez Sąd I Instancji, przeprowadzoną w sposób prawidłowy (mając na uwadze zasady wynikające z art. 2 § 2 k.p.k., 4 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k.). Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku należycie uzasadnił swoje stanowisko, w tym w kwestionowanym zakresie, wskazując przy tym – stosownie do dyspozycji art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. – fakty, jakie uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, które w efekcie doprowadziły do skazania oskarżonego za zarzucane mu przestępstwo.

Okoliczność ta zwalnia Sąd Okręgowy od odnoszenia się w szerszym zakresie do wskazanych w apelacji zarzutów (zgodnie ze poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lipca 2003 r., sygn. akt III KK 108/02, Lex 81194), gdyż byłoby to jedynie zbędnym powtórzeniem poglądów przedstawionych przez Sąd I Instancji.

Odnosząc się wprost do zarzutu skarżącego naruszenia art. 6 k.p.k. w zw. z art. 169 § 2 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 211 k.p.k. poprzez nie odniesienie się do wniosku dowodowego oskarżonego w zakresie udokumentowania źródła pochodzenia kwoty 2000 złotych, to wskazać należy, że wbrew intencjom skarżącego nie ma żadnego znaczenia, skąd szwagier pokrzywdzonego posiadał kwotę 2000 złotych. Nie zmienia to jednocześnie tego, że w ocenie Sądu Okręgowego fakt udzielenia pokrzywdzonemu pożyczki i posiadania przez niego przy sobie w dniu zdarzenia owej kwoty wynikał bezsprzecznie ze zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym zeznań szwagra J. S. (k. 36, 171v-172, 352v-353), który przyznał, że pożyczył te pieniądze pokrzywdzonemu. Powyższy dowód potwierdził wersję pokrzywdzonego i jego żony I. O. (k. 35, 170v-171, 323). Należałoby bowiem podkreślić, że pokrzywdzony W. O. już w trakcie zgłoszenia zdarzenia funkcjonariuszom policji (w telefonicznym zgłoszeniu, zarejestrowanym na płycie CD k. 183), oprócz podania, iż został dotkliwie pobity stwierdził, że utracił on posiadane przy sobie dobra materialne. W kolejnych zeznaniach pokrzywdzony W. O. (k. 2-3, 18-19, 45-46, 58-59, 63-65, 86, 153-156, 320-322, 353) sprecyzował, że zostało mu zabrane 2000 złotych, które miał pożyczone od szwagra na lodówkę. Świadek konsekwentnie wskazywał, że pieniądze te posiadał w torbie przewieszanej przez ramię i że w czasie zdarzenia czuł, że jego kieszenie i torba były przeszukiwane przez jednego ze sprawców w celu znalezienia wartościowych rzeczy. Skarżący podnosił, iż Sąd I instancji nie odniósł się do wskazanego powyżej wniosku dowodowego, złożonego ustnie w trakcie jednej z rozpraw w toku trwającego procesu, co jest w zasadzie niezrozumiałe, bowiem z protokołów rozpraw nie wynika, aby oskarżony w którymkolwiek momencie w trakcie postępowania sądowego sformułował podobny wniosek, czy też wniosek o przeprowadzenie badania wariograficznego, któregoś ze świadków, na co również powoływał się w złożonej apelacji.

Kolejny zarzut skarżącego w zakresie zaniechania poddania pokrzywdzonego, jego żony, czy też szwagra badaniu wariografem celem zweryfikowania prawdziwości ich zeznań, w zakresie rzekomo udzielonej pożyczki oraz planowanego zakupu lodówki, również okazał się całkowicie chybiony.

Ustawodawca w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości określił czas i cel takiego badania. Zgodnie z art. 192 a § 1 i § 2 k.p.k. **w celu ograniczenia kręgu osób podejrzanych**, za zgodą osoby badanej biegle może zastosować środki techniczne mające na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu tej osoby. Zatem nie można stosować

tego narzędzia dowodzenia na etapie postępowania przed sądem, jak również w celu weryfikacji prawdziwości oskarżonego bądź świadków.

Zważyć również należy, że zgodnie z poglądem utrwalonym w doktrynie i orzecznictwie dowód z badania wariograficznego ma wartość poznawczą jedynie w początkowej – weryfikacyjnej fazie postępowania, a traci na znaczeniu z upływem czasu oraz z ilością czynności procesowych z udziałem badanego. Badanie takie ma w analizie kryminalistycznej walor pomocniczy, a nie może zastąpić dowodów sprawstwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 kwietnia 2005 roku, II AKA 264/04, KZS 2005/5/43, Lex 153448; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 marca 2010 roku, II AKA 15/10, Lex 583679).

W niniejszej sprawie, ani etap postępowania ani cel wskazywany przez oskarżonego nie pozwalał na uwzględnienie powyższego wniosku dowodowego, nawet w przypadku prawidłowego jego zgłoszenia w toku rozpoznania sprawy (art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Także sugestia skarżącego, że przeprowadzenie oględzin mieszkania pokrzywdzonego celem zweryfikowania, czy znajdująca się w nim lodówka wymagała zełomowania i istniała w związku z tym konieczność zakupu lodówki nie miał żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskazać bowiem należy, że podjęcie decyzji o zakupie lodówki przez pokrzywdzonego i jego żonę mogła wynikać z wielu powodów, a nie tylko tych uznanych za racjonalne przez oskarżonego.

Faktem jest, że dzieci pokrzywdzonego oskarżonego K. O. (1) (k. 372-373), K. O. (2) (k. 373-374) nie miały wiedzy na temat pożyczki w wysokości 2000 złotych na zakup lodówki, ale wbrew zarzutom apelującego wynikało to tylko z tego, że rodzice nie musieli i być może nie chcieli dzielić się z dziećmi problemami finansowymi. Tym samym zarzut skarżącego zmierzający do ponownego przesłuchania dzieci pokrzywdzonego na temat zakupu nowej lodówki, czy też w ogóle zakupów dotyczących sprzętu AGD w ich gospodarstwie domowym okazał się całkowicie bezpodstawny.

Odnosząc się do zarzutu apelującego w zakresie zaniechania przesłuchania żony i szwagra pokrzywdzonego, przy udziale biegłego psychiatry w zakresie ustalenia ich skłonności do konfabulacji to również nie okazał się zasadny. Inicjatywa dowodowa w powyższym kierunku wobec braku stosownego wniosku stron należał do Sądu rozpoznającego sprawę. Sąd Rejonowy, z czym w pełni zgadza się Sąd Okręgowy, nie widział potrzeby dopuszczenia dowodu z opinii biegłego psychologa i przesłuchania świadków w obecności tego biegłego. Innymi słowy o ile Sąd nie powziął wątpliwości co do sfery poznawczej świadków, czy też ich skłonności do konfabulacji to nie jest zobligowany do korzystania z pomocy biegłego psychologa.

Przechodząc do kolejnego zarzutu skarżącego podkreślić należy, że fakt nieprzesłuchania matki pokrzywdzonego świadka L. O. (k. 372) na okoliczności związane z zakupem przez syna nowej lodówki, czy też niepoddanie jej badaniu wariografem również w ocenie Sądu Okręgowego okazał się całkowicie chybiony. Argumenty co do badania wariografem świadka i powodów podjęcia decyzji o zakupie lodówki przedstawiono powyżej.

Ustosunkowując się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, przypomnieć należy ugruntowane w tym przedmiocie orzecznictwo Sądu Najwyższego, iż „zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. **Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego** (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, II Kr 355/74, OSNPG 1075/9/83, LEX nr 16881).

Co istotne podkreślić należy, że zeznania pokrzywdzonego W. O. ewidentnie wskazywały na sprawstwo oskarżonego. Wersja przedstawiona przez pokrzywdzonego w zakresie pożyczki 2000 złotych, a następnie utraty tych pieniędzy po pobiciu, znalazła odzwierciedlenie w zeznaniach szwagra J. S. i żony pokrzywdzonego. Nawet oskarżony W. C. przyznał, że spotkał się z pokrzywdzonym pod sklepem i umówili się na wspólne spożywanie alkoholu, wskazując

jedynie odmiennie, że to pokrzywdzony był agresorem i on tylko się bronił przed jego atakiem. Wersji tej przeczą chociażby obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony, które zostały potwierdzone opinią sąдово-lekarską (k. 10). Wprawdzie zeznania pokrzywdzonego w toku trwającego procesu nieznacznie się różniły co do niektórych mniej istotnych szczegółów, co nie zmienia jednocześnie, że od samego początku pokrzywdzony wskazywał, iż został pobity przez dwóch sprawców, skradziono mu mienie, co zostało utrwalone już na pierwszym zgłoszeniu zarejestrowanym na płycie CD (k. 183). Poza tym funkcjonariusze policji przybyli na miejsce zdarzenia M. W. (1) (k. 54-55, 174-175, 323-324) oraz M. W. (2) (k. 56, 188-189v, 324-325) bez cienia wątpliwości wskazali, iż pomimo, że pokrzywdzony był pod znacznym wpływem alkoholu to jego wypowiedzi były całkiem logiczne, a kontakt z nim nie był utrudniony. Więcej informacji w/w zgromadzili gdy pokrzywdzony był już trzeźwy. W. O. wskazał, że w wyniku zdarzenia utracił pieniądze. Z opinii sąдово-psychologicznej, sporządzonej przez biegłego z zakresu psychologii I. K. (k. 335-348) wynika, że funkcje poznawcze pokrzywdzonego są na ponadprzeciętnym poziomie, a zniekształcenia jego depozycji wynikały z faktu bycia pod wpływem alkoholu w trakcie zdarzenia, jak i stresu wywołanego całą sytuacją. W ocenie biegłego odmienności w zeznaniach pokrzywdzonego można tłumaczyć tym, że czuł się zastraszony, co nie zmienia tego, że nie stwierdzono u niego skłonności do kłamstwa patologicznego. Tym samym nie ma żadnych powodów aby nie podzielić w całości zeznań tego pokrzywdzonego, tym bardziej, że zażębiały się w zakresie znaczących faktów z zeznaniami pozostałych świadków, w tym częściowo z wyjaśnieniami oskarżonego W. C., jak i pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie w oparciu o który Sad I Instancji skonstruował stan faktyczny.

Abstrahując od powyższego, treść uzasadnienia apelacji wskazuje, że oskarżony w zasadzie w swoich teoriach, często gubi się, sam sobie przeczy, próbując zrzucić winę za całe zdarzenie na pokrzywdzonego. W jednym fragmencie uzasadnienia apelacji twierdzi on bowiem, że w jednym ręku trzymał piwo, a w drugim smycz z psem, a w chwilę później przyznaje że jedynie bronił się przez atakami pokrzywdzonego zadając mu ciosy. Sugestia skarżącego, że posiadanie przez niego psa w trakcie zdarzenia i nie pogryzienie pokrzywdzonego przez zwierzę, oznacza że uratował on pokrzywdzonego przed większymi obrażeniami, tym samym nie mógł jednocześnie pobić pokrzywdzonego, bo skupiał się na pilnowaniu zwierzęcia, jest całkowicie dowolną teorią apelującego. Co więcej o ile rzeczywiście pokrzywdzony atakowałby oskarżonego, to jego pies zgodnie z oczekiwaniami i twierdzeniami apelującego powinien był go bronić, próbując co najmniej ugryźć pokrzywdzonego, co jednakże nie miało miejsca. Reasumując w ocenie Sądu Okręgowego nie ma żadnych wątpliwości, że stroną atakującą był właśnie oskarżony W. C., a w czasie zdarzenia wspólnie z ustaloną osobą dokonał zaboru 2000 złotych pokrzywdzonemu. Teorie skarżącego, że o ile pokrzywdzony rzeczywiście miałby przy sobie te pieniądze to nie namówiłby oskarżonego do wzięcia piwa „na przysłowiową kreskę” również nie zasługują na uwzględnienie. Skoro bowiem pokrzywdzony miał przy sobie kwotę 2000 złotych na zakup lodówki, którą pożyczył od szwagra i o której wiedziała jego żona, to jasnym jest, że celowo nie ujawnił powyższego, aby tych pieniędzy nie stracić w czasie spożywania alkoholu z przygodnie spotkanymi kolegami.

W zakresie drugiego zarzutu postawionego oskarżonemu to Sąd Okręgowy w całości podzielił stanowisko Sądu I Instancji. Wprawdzie oskarżony W. C. przyznał, że spotkał się z pokrzywdzonym i że używał w stosunku do niego wulgaryzmów, starając się wykazać, że nie miało to kontekstu zastraszania pokrzywdzonego, jednak ocena powyższego dokonana przez Sąd Rejonowy została w całości podzielona przez Sad II Instancji.

Z kontekstu spotkania i treści wypowiedzi oskarżonego oczywistą intencją wypowiadającego słowa w stosunku do pokrzywdzonego było jego zastraszanie. Słusznie groźba ta została poważnie potraktowana przez pokrzywdzonego.

Przechodząc do ostatniego zarzutu skarżącego dotyczącego rażącej niewspółmierności kary należy zauważyć, iż nie każda różnica w ocenie wymiaru kary może uzasadniać zarzut rażącej jej niewspółmierności, ale tylko taka, która jest natury zasadniczej, to znaczy jest niewspółmierna w stopniu niedającym się zaakceptować. Niewspółmierność rażąca to znaczna, "bijąca w oczy" różnica między karą wymierzoną, a karą sprawiedliwą, zasłużoną (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 maja 2003 r., II AKa 163/03, OSA 2003/11/113, LEX 81392). **Nie może być zatem w ramach tej przyczyny odwoławczej dokonywana korekta w każdej sytuacji, w której Sąd Odwoławczy dochodzi do wniosku, że karę należałoby ukształtować nieco odmiennie, tj. że kara jest po prostu zbyt surowa lub zbyt łagodna.** Chodzi jedynie o różnicę ocen o zasadniczym charakterze, sprowadzającą się do znacznej dysproporcji. W orzecznictwie podnosi się również, iż zarzut rażącej niewspółmierności



kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić jedynie wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy okoliczności popełnionego przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 7-8/1985, poz. 60, LEX 20053).

W pierwszym rzędzie stwierdzić należy, iż w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy i wyczerpujący ustosunkował się do wszystkich okoliczności, które stosownie do art. 53 k.k. składają się na dyrektywy sądowego wymiaru kary.

W szczególności Sąd Rejonowy zasadnie zaakcentował wysoki stopień winy oskarżonego oraz stopień społecznej szkodliwości czynu. Oskarżony nie przyznał się do winy, co jest wprawdzie jego niepodważalnym prawem, z drugiej zaś strony starał się przedstawić wersję, w której to pokrzywdzony rozpoczął całe zdarzenie, atakując jego osobę. Tego rodzaju zachowanie oskarżonego, nie przejawiające refleksji nad własnym zachowaniem, do okoliczności łagodzących z pewnością nie należy. Bardzo trafnie Sąd I Instancji podkreślił, że oskarżony jest osobą wielokrotnie wchodzącą w konflikt z prawem (k. 32-34), w tym karaną za przestępstwa podobne. W ocenie Sądu Okręgowego oskarżony z zupełnie niezrozumiałych względów dokonał pobicia pokrzywdzonego, zabierając mu również posiadane pieniądze. Tym bardziej, że pokrzywdzony znał wcześniej oskarżonego, tym samym nie spodziewał się takiego rozwoju wypadków, skoro umawiali się na wspólne spożywanie alkoholu. Co więcej dopuszczenie się kolejnego czynu, pod znacznym wpływem alkoholu, z dużą dozą agresji, stanowiło z pewnością okoliczności wysoce obciążające jego osobę.

W ocenie Sądu Okręgowego cech rażącej niewspółmierności nie nosi kara łączna pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności – tylko nieznacznie przewyższająca dolny ustawowy próg. Jest ona karą adekwatną do zawartości kryminalnej czynu i stopnia jego społecznej szkodliwości, która w niniejszym stanie faktycznym jest wysoki.

Nie dzielając zatem żadnego z zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy nie mógł wydać innego orzeczenia jak o utrzymaniu na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. zaskarżonego wyroku w mocy, uznając apelację oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

Na mocy art. 624 § 1 k.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, iż przemawia za tym jego sytuacja majątkowa i rodzinna. Oskarżony nie posiada żadnego majątku i w chwili obecnej odbywa karę pozbawienia wolności.